

Sygn. akt III AUa 812/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Ewa Piotrowska (spr.)
Sędziowie	SSA Maria Małek - Bujak SSA Jolanta Ansion
Protokolant	Beata Gandyk

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2013r. w Katowicach

sprawy z odwołania T. P. (T. P.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale zainteresowanej C. S.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracy nakładczej

na skutek apelacji ubezpieczonego T. P.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 1 grudnia 2011r. sygn. akt VIII U 1849/11

oddala apelację.

/-/ SSA M. Małek - Bujak/-/ SSA E. Piotrowska/-/ SSA J. Ansion

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 812/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 grudnia 2011 roku, po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach oddalił odwołanie ubezpieczonego T. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. z dnia 2 marca 2010 roku stwierdzającej, że ubezpieczony nie podlega w okresie od 1 listopada 2005 roku do 28 lutego 2009 roku obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu i rentowemu z tytułu zgłoszenia do tych ubezpieczeń jako osoba wykonująca pracę nakładczą u płatnika składek - (...),

z siedzibą w G..

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony wniósł o jej zmianę poprzez ustalenie, że w okresie od listopada 2005 roku do 28 lutego 2009 roku podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu jako osoba wykonująca pracę nakładczą, bowiem faktycznie wykonywał pracę w ramach zawartej umowy; wybór ubezpieczenia nastąpił zgodnie z obowiązującym prawem i stosownie do wyjaśnień ZUS.

Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę ustalił następujący stan faktyczny:

W spornym okresie ubezpieczony prowadził działalność gospodarczą, a w grudniu 2005 roku zawarł umowę o pracę nakładczą z C. S. jako nakładczą. Z umowy wynikało, że została ona zawarta na czas nieokreślony, a praca miała polegać na przygotowaniu, adresowaniu, kopertowaniu i wysyłce materiałów dostarczonych przez nakładcę. Za wykonanie jednej przesyłki wykonawca miał otrzymać 10 złotych brutto, a minimalną ilość pracy określono na 50 kompletów w miesiącu. Do ostatniego dnia miesiąca wykonawca miał dostarczyć nakładcy raport z wykonanej pracy, a niewykonanie pracy w minimalnej wysokości nie musiało skutkować rozwiązaniem umowy. W dniu 1 stycznia 2008 roku zawarto aneks do umowy, zmieniający na 13 zł stawkę za wykonanie jednego kompletu, pozostałe warunki umów nie zmieniły się. W żadnym z miesięcy objętych umową o pracę nakładczą wykonawca nie osiągnął co najmniej połowy minimalnego miesięcznego wynagrodzenia. Ubezpieczony został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych przez nakładcę z tytułu zawartej umowy. Sama umowa została rozwiązana z dniem 28 lutego 2009 roku na podstawie porozumienia stron, a ze świadectwa pracy wynika, że ubezpieczony wykonywał pracę ankietera - kompletował materiały informacyjne, doręczał je potencjalnemu klientowi oraz pozyskiwał dane osobowe klientów zainteresowanych współpracą z firmą (...).

W oparciu o dokonane ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że bezsporny między stronami jest zarówno stan faktyczny sprawy jak i to, że podstawą wydania decyzji były przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Mając na względzie art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 9 ust. 2 (w brzmieniu obowiązującym do dnia 28 lutego 2009 roku) w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. 1976 Nr 3 poz. 19) Sąd wskazał, że istotnym elementem zawartej pomiędzy stronami umowy była wysokość otrzymywanego wynagrodzenia, bowiem w § 3 wskazanego rozporządzenia postanowiono, że minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, żeby zapewniała wynagrodzenie w wysokości co najmniej 50% najniższego miesięcznego wynagrodzenia.

Z kolei strony umowy przewidziały warunek wykonania co najmniej 50 pakietów w miesiącu, ale warunek ten nigdy nie został spełniony. Ubezpieczony podnosił, że brak jest podstaw do stosowania § 3 ust. 1 powołanego rozporządzenia, ponieważ art. 74⁴ kp został uchylony na mocy ustawy z dnia 10 października 2002 roku o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, jednakże art. 25 tej ustawy stanowi, że ilekroć w przepisach prawa jest mowa o „najniższym wynagrodzeniu za pracę pracowników” przez odwołanie się do odrębnych przepisów (...), oznacza to kwotę 760 zł. Dlatego Sąd uznał, że przepis ten - wbrew stanowisku ubezpieczonego - miał zastosowanie do § 3 powołanego rozporządzenia z dnia 31 grudnia 1975 roku.

Sąd I instancji podkreślił również, że pozorna jest umowa o pracę nakładczą, na podstawie której strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych obowiązków dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie

w wysokości co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia za pracę. Umowa taka nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą i jako naruszająca zasady współżycia społecznego nie korzysta z ochrony Konstytucji RP. Dlatego też Sąd I instancji pominął zarzuty naruszenia przepisów Konstytucji przez organ rentowy.

Sąd Okręgowy wskazał także, że wprowadzenie na mocy rozporządzenia z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 ze zm.) do umowy o pracę nakładczą szeregu uprawnień pracowniczych nie przekreśla jej cywilnoprawnego charakteru, zatem do takiej umowy mają wprost zastosowanie przepisy art. 58 k.c. jak i 83 k.c.

Natomiast w oparciu o ustalony stan faktyczny Sąd uznał, że strony nie miały zamiaru realizować konstrukcyjnych obowiązków dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy, a w konsekwencji - skoro ubezpieczony nie wykonał minimalnej ilości zleceń - nie była to praca nakładcza, a co najwyżej umowa cywilnoprawna tym bardziej, że zainteresowana zatrudniała więcej osób, ale żadna z tych osób nie wypełniła postanowień umowy. Samo przekonanie stron, że działają zgodnie z prawem nie jest wystarczające do uznania, że umowa była ważna w rozumieniu k.c.

Natomiast uzyskanie od organu rentowego informacji o zasadach podlegania ubezpieczeniom społecznym pozostaje bez wpływu na ocenę ważności dokonanej czynności, ponieważ Sąd nie jest związany stanowiskiem ZUS.

Sąd Okręgowy uznał, że celem zawarcia umowy o pracę nakładczą było opłacanie znacznie niższej składki na ubezpieczenia emerytalno - rentowe, niż te, jakie ubezpieczony musiałby opłacać jako osoba prowadząca działalność gospodarczą oraz uzyskanie korzyści w postaci ubezpieczenia grupowego z firmy (...).

Cel ten sam w sobie nie byłby sprzeczny z ustawą, ale fakt, że postanowienia umowy z dnia 1 listopada 2005 roku nie były realizowane świadczy o pozorności umowy.

Powołując się na stabilne orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd I instancji podkreślił, że w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie, co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, a zapis ten jest warunkiem koniecznym (konstrukcyjnym) umowy o pracę nakładczą, odróżniającym ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych - właśnie z uwagi na cel normodawcy upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Jeśli zatem strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku w istocie ich oświadczenia woli dotknięte są pozornością, a pod pozorem umowy o pracę nakładczą strony zawierają umowę o dzieło (art. 627 k.c.), bądź umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c.).

Skoro podstawa wymiaru składek ubezpieczonego nigdy nie wyniosła połowy minimalnego wynagrodzenia Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji.

Apelację od wyroku wniósł ubezpieczony.

Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucił temu wyrokowi:

- naruszenie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą poprzez uznanie, że umowa o pracę nakładczą, w której wykonawca otrzymuje wynagrodzenie niższe niż 50% najniższego wynagrodzenia, nie jest doniosła prawnie;
- naruszenie art. 22 Konstytucji;

- dowolne i arbitralne powołanie się na art. 58 kc i art. 83 kc,

oraz wniosł o wystąpienie przez Sąd w trybie art. 188 Konstytucji do Trybunału Konstytucyjnego celem zbadania zgodności § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą z art. 22 i 31 ust. 3 Konstytucji.

W uzasadnieniu apelacji podniósł, że umowa o pracę nakładczą, na podstawie której wykonawca nie otrzymuje wynagrodzenia w wysokości równej co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej jest doniosła prawnie, co znajduje oparcie także w przepisach prawa spółdzielczego. Pogląd reprezentowany aktualnie przez organ całkowicie pomija ryzyko gospodarcze, które w równym stopniu dotyka tak nakładcę jak i wykonawcę.

Odnosząc się do naruszenia art. 22 Konstytucji apelujący wskazał, że przepis ten dopuszcza ograniczenie wolności działalności gospodarczej jedynie w drodze ustawy, zatem ustalenie minimalnego progu płacowego aktem niższym niż ustawa ogranicza tę wolność, co prowadzi do kolizji z ustawą zasadniczą.

Apelujący uznał także za bezprzedmiotowy zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. podkreślając, że już Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 marca 2006 roku (II PK 163/05) wyjaśnił, że czynnością prawną podjętą w celu obejścia ustawy jest czynność wprawdzie nie objęta zakazem prawnym, ale przedsięwzięta w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo, z kolei w wyroku z dnia 25 listopada 2004 (I PK 42/04) Sąd Najwyższy stwierdził, że czynności mające na celu obejście ustawy zawierają jedynie pozór zgodności z ustawą. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu (w znaczeniu materialnym), którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Natomiast ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie zawiera żadnych zakazów, a więc powołanie się na art. 58 § 1 kc jest całkowicie chybione.

Z zebranego materiału dowodowego wynika ponad wszelką wątpliwość, że praca nakładcza była wykonywana i z pracy tej nakładca czerpał korzyści, zatem nie można mówić o „zamiarze niewywołania skutków prawnych”, skoro takie skutki zaistniały, nawet gdy wykonawca otrzymał wynagrodzenie poniżej minimum określonego w § 3 powoływanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów.

Z kolei art. 83 k.c. stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów, jednakże zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1971 roku (II CR 250/71) zatajenie pozorności przed adresatem oświadczenia woli nie pozbawia oświadczenia skuteczności.

Apelujący zarzucił też Sądowi I instancji zaniechanie własnych ustaleń w kierunku ustalenia pozorności bądź jej braku przez co Sąd ten uchylił się od wyjaśnienia stanu faktycznego. Nie do pogodzenia także z art. 2 Konstytucji jest to, że organ rentowy zapewniał o skuteczności każdej umowy o pracę nakładczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie podlega uwzględnieniu. Sąd I instancji rozpoznał bowiem sprawę prawidłowo, nie naruszając obowiązujących przepisów prawa ubezpieczeń społecznych.

Stan faktyczny sprawy jest ustalony starannie i niesporny między stronami.

Przedmiotem sporu natomiast jest kwestia, czy umowa o pracę nakładczą zawarta pomiędzy ubezpieczonym a płatnikiem składek rodzi obowiązek podlegania ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym jak to przewiduje przepis art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia

13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych i w związku z czym, czy ubezpieczony prowadzący jednocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą posiadał prawo wyboru tytułu ubezpieczenia jak to przewiduje przepis art. 9 ust. 2 tej ustawy.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia oraz stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a to wobec trafności ustaleń oraz oceny dokonanych przez Sąd I instancji, zawartych w pisemnym uzasadnieniu.

Z kolei przedstawione przez ubezpieczonego w apelacji argumenty nie wnoszą do sprawy żadnych nowych okoliczności faktycznych ani prawnych, mogących stanowić podstawę zmiany zaskarżonego orzeczenia, a stanowią jedynie polemikę z dokonaną przez Sąd I instancji w ramach swobodnej oceny dowodów interpretację przepisów ustawy, wspartą stabilnym orzecznictwem zarówno sądów powszechnych jak i Sądu Najwyższego.

Na wstępie należy podnieść, że okres wykonywania umowy o pracę nakładczą został wymieniony w art. 6 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 153, poz.1227, z 2009 roku), jako okres składkowy po spełnieniu pewnych warunków:

1) wykonywania na obszarze Państwa Polskiego pracy nakładczej:

a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki,

b) przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z tego tytułu,

jeżeli w tych okresach osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia, określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy.

Umowa o pracę nakładczą stanowiła zatem historycznie, podstawę zaliczenia do „okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia” (art. 11 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), a następnie od wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 17 października 1991 roku o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104 poz. 450 ze zm.) do „okresów składkowych”, przy czym warunek osiągnięcia wynagrodzenia w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia pracownika nie uległ zmianie od okresu obowiązywania rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 17 kwietnia 1974 roku w sprawie określenia, które osoby wykonujące pracę nakładczą uważa się za pracowników w rozumieniu ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 16, poz. 91) uchylone przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19) obowiązujące do chwili obecnej i precyzujące obowiązki i uprawnienia nakładców.

Między innymi w § 3 ustalona została minimalna ilość pracy, której wykonanie ma zapewnić uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej „najniższym wynagrodzeniem”.

Podsumowując, umowa o pracę nakładczą rodziła następstwo w postaci zaliczenia okresu jej wykonywania do okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia, a następnie, od czasu reformy ubezpieczeń społecznych, w postaci obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, czy wreszcie ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym - ***tylko wówczas, gdy wykonawca osiągał 50% najniższego wynagrodzenia w danym miesiącu.*** Pozostałe miesiące, za które wykonawca uzyskiwał niższe wynagrodzenie lub nie uzyskiwał go wcale, nie podlegały zaliczeniu do okresów

zrównanych z zatrudnieniem pracowników, gdyż nie powstawał obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym czy emerytalnym i rentowym.

Unormowanie zatem z art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy systemowej o obowiązkowym podleganiu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym osób wykonujących pracę nakładczą nie może być rozpatrywane w oderwaniu od przepisów powołanych wyżej, gdyż bez zachowania warunku określonego w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 31.12.1975 r. powołanego wyżej, umowa o pracę nakładczą nie rodzi obowiązku podlegania ubezpieczeniom, a zatem osoba prowadząca pozarolniczą działalność nie ma możliwości dokonania wyboru tytułu ubezpieczenia.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 stycznia 2008 roku w sprawie III UK 73/07 stwierdził, iż przepis § 3 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych (...) stanowi „warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych - właśnie z uwagi na cel normodawcy - upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Zatem istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia.”

Niedotrzymanie tego warunku, i to nie tylko w sensie formalnym, czyli zawarcia tego postanowienia w umowie, **lecz również faktycznym**, czyli wykonywania pracy w wymiarze skutkującym osiągnięciem co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, bez względu na zamiar stron zawierających umowę powoduje, że nie powstaje obowiązek podlegania ubezpieczeniom w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Również w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 roku, w sprawie o sygn. III UK 74/07 Sąd Najwyższy uznał, że wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej tylko takiej umowy

o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Co więcej Sąd Najwyższy wskazał, że pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych cech tego zobowiązania dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy podniósł, że bezdyskusyjne jest stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego do oceny waloru prawnego umowy o pracę nakładczą. Wskazał, że oznacza to, iż przepisy w/w rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą przenoszą na te osoby określone uprawnienia pracownicze, co w pozostałym zakresie nienormowanym w tym rozporządzeniu wykonawczym nie stanowi przeszkody do stosowania wprost przepisów Kodeksu cywilnego przy ocenie zobowiązań z umowy o pracę nakładczą. Ponadto Sąd Najwyższy wskazał, że uzyskiwane we wskazanym okresie wynagrodzenie nie przekroczyło kwoty 36 złotych miesięcznie, co pozwalało postawić uprawnioną tezę, że strony z góry zatem przewidziały, iż wykonawca nie wykona w pełni minimalnego zobowiązania wynikającego z umowy, a nakładca nie będzie nawet w minimalnym stopniu korzystał z jego pracy.

Jak wskazuje powyższe, orzeczenie Sądu Najwyższego zapadło w analogicznym stanie faktycznym jak w przedmiotowej sprawie, dlatego Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela zapatrywania prawne wyrażone w powyżej zacytowanych rozstrzygnięciach Sądu Najwyższego.

Wprawdzie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2010 roku, w sprawie o sygn. I UK 261/09 Sąd ten sformułował tezę, że gdy umowa jest przez strony wykonywana, nie może być mowy o pozorności, co jednak nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa, jednakże szcątkowe, niemal symboliczne wykonywanie umów o pracę nakładczą przez strony w istocie było zachowaniem pozorów jej realizacji, co prowadzi do konstatacji właśnie o pozorności tej umowy.

Za całkowicie bezzasadny należy uznać podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 22 Konstytucji. Pomijając okoliczność, że w istocie nie zarzuca on naruszenia tego przepisu przez Sąd wydający rozstrzygnięcie, lecz kwestionuje ona konstytucyjność samego rozporządzenia, wskazać należy, że przepis § 3 rozporządzenia z dnia 31 grudnia 1975 roku nie odnosi się w ogóle do możliwości prowadzenia działalności gospodarczej.

Art. 22 Konstytucji dotyczy dopuszczalności samego prowadzenia działalności gospodarczej, natomiast § 3 rozporządzenia odnosi się do elementu konstrukcyjnego umowy o pracę nakładczą. Regulacja ta z uwagi na jej charakter gwarancyjny poprzez zapewnienie wykonawcy wynagrodzenia na określonym poziomie, wyróżnia pracę nakładczą spośród umów cywilnoprawnych, co w istocie zbliża taką umowę do umów pracowniczych.

W przypadku regulacji § 3 nie można więc mówić o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej, lecz jedynie o ograniczeniu swobody kształtowania treści określonego stosunku prawnego. Strony mogą bowiem zawrzeć umowę polegającą na wykonywaniu określonych usług w ilości zapewniającej wynagrodzenie mniejsze niż 50% najniższego wynagrodzenia,

w takim jednak przypadku nie mogą korzystać z określonych przywilejów cechujących stosunek pracy nakładczej, włącznie z korzyściami dotyczącymi sfery ubezpieczeń społecznych.

Mając powyższe na względzie należało uznać, że wobec nie wykazania przez ubezpieczonego wszystkich ustawowych elementów umowy o pracę nakładczą, o których była mowa powyżej nie można uznać, że umowa ta była faktycznie wykonywana. Tym samym umowę tę jako pozorną należało uznać za nieważną oraz nie rodzącą jakichkolwiek skutków prawnych w sferze ubezpieczeń społecznych.

Dlatego też w ocenie Sądu Apelacyjnego, wobec dokonanej w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości wykładni powołanych wyżej przepisów nie zachodziła potrzeba do zbadania zgodności tych przepisów z Konstytucją RP.

Sąd I instancji nie pominął także żadnych dowodów w sprawie, bowiem stan faktyczny w niniejszej sprawie był bezsporny, a jedyną kwestią sporną była interpretacja przepisów prawa.

Z uwagi na powyższe, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny, uznając apelację ubezpieczonego za bezzasadną orzekł jak w sentencji wyroku.

/-/ SSA M. Małek - Bujak/-/ SSA E. Piotrowska/-/ SSA J. Ansion

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JM